

Sygn. akt I UK 179/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
z udziałem zainteresowanych: M. B. , A. B., B. P. i S. P.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. od wyroku
Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 19 grudnia 2018 r. oddalił apelację G. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej jako Spółka) od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 23 lutego 2018 r. oddalającego odwołania Spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. z dnia 18 października 2017 r. stwierdzających, że zainteresowani M. B., A. B. , B. P. i S. P. , jako osoby

wykonujące na rzecz Spółki pracę na podstawie umowy zlecenia podlegają w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym oraz wypadkowemu oraz wskazujących podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

W wyrokach Sądów *meriti* przyjęto, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do stwierdzenia, aby umowy zawarte z zainteresowanymi były umowami o dzieło. Z opisu czynności wykonywanych przez zainteresowanych wynika, że przedmiot zawartych z nimi „umów o dzieło” sprowadzał się do wykładania i podłączania przewodów elektrycznych i kabli, układania przewodów zasilających, wykonywania zasilień do lamp oświetleniowych i ich instalowania, układania kabli energetycznych i skrzynek sterowniczych, wykonywania instalacji elektrycznych i tras kablowych, demontażu kabli, układania i zabudowy drabinek kablowych i konstrukcji wsporników czy wykonywania konstrukcji pod te drabinki. Tak określone czynności ze swojej natury obejmowały sekwencję powtarzających się działań, a strony umów nie były zainteresowane wytworzeniem konkretnego, zindywidualizowanego z góry określonego „dzieła”, uzgodnionego w sposób pozwalający na przeprowadzenie testu wad fizycznych. Umowy nie przewidywały zresztą możliwości dokonania takiego sprawdzianu, jak również obniżenia lub niewypłacenia wynagrodzenia w przypadku nieterminowego, niestaranego lub niezgodnego z wytycznymi Spółki wykonywania pracy przez zainteresowanych. Ponadto zainteresowani byli nadzorowani przez Spółkę w takim samym zakresie jak jej pracownicy oraz wykonywali prace tożsame jak osoby zatrudnione na podstawie umów o pracę, za pracę ich wszystkich Spółka odpowiadała przed kontrahentami. Niemożliwe było zatem przyjęcie, że podejmowane przez zainteresowanych zadania miały charakter indywidualny, swobodny i samodzielny, zwłaszcza że w czasie ich wykonywania zobligowani byli oni do przestrzegania zaleceń kontrahentów, dostosowania się do ich wymogów w zakresie organizacji czasu pracy, a także realizowali wspólnie z osobami zatrudnionymi na podstawie umów o pracę element większej całości projektu zleconego Spółce. Wobec tego sporne umowy kreowały więc obligacyjną nacechowaną pewną systematycznością, stałością i powtarzalnością podejmowanych prac, związaną z charakterem i celem objętych tym kontraktem

czynności faktycznych (umowy zawierano niemal każdego miesiąca), właściwą dla umów o świadczenie usług (art. 750 k.c.), a nie umów o dzieło (art. 627 k.c.).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiodła Spółka, zaskarżając go w całości. Wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie, że zainteresowani jako wykonawcy umowy o dzieło nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

Skargę kasacyjną oparto na obu podstawach z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., zarzucając naruszenie prawa materialnego oraz przepisów postępowania, których uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to:

1) art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c., przez błędne zastosowanie i uznanie, że: - sporne umowy były umowami zlecenia, a nie umowami o dzieło, podczas gdy przedmiot tych umów każdorazowo był określony w sposób konkretny, mierzalny i możliwy do osiągnięcia, co wskazuje wprost na zawarcie umów rezultatu, a nie starannego działania; - że istotnym z punktu widzenia realizacji umowy było jedynie staranne działanie, podczas gdy niekwestionowany przedmiot umowy został indywidualnie oznaczony i brak jego wykonania oznaczał niezrealizowanie umowy;

2) art. 627 k.c., przez błędną wykładnię i uznanie że: - sporne umowy były umowami zlecenia, podczas gdy zakres obowiązków i przedmiot umowy jednoznacznie wskazują na zawarcie umowy o dzieło; ponadto zainteresowani każdorazowo wytworzyli indywidualnie oznaczony, samoistny, materialny i z góry określony w umowie rezultat poddający się weryfikacji co do prawidłowości jego wykonania; - realizacja umowy w warunkach zorganizowanej działalności oraz w określonym jej cyklu, którego przedmiot mieści się w profilu działalności skarżącej wyklucza oparcie relacji stron na umowie o dzieło, podczas gdy w żadnym miejscu charakter umowy o dzieło nie odmawia realizacji jej w warunkach zorganizowanej

działalności - istotny jest charakter przedmiotu umowy, a nie sposób organizacji przedsięwzięty do jego wykonania; - przedmiot umowy o dzieło nie może stanowić elementu większej całości, podczas gdy charakter umowy o dzieło nie wyklucza jego realizacji przez wielu podwykonawców, których łączna praca składa się na określoną całość; - przedmiot umowy o dzieło nie może składać się z ciągu małych dzieł, za które ostateczną odpowiedzialność jako całość przyjmuje również zamawiający, podczas gdy taka wykładania zaprzecza możliwości korzystania z podwykonawców i nakazywałaby zawieranie umów o świadczenie usług przy realizacji inwestycji opartych na umowach o roboty budowlane - w tego rodzaju umowach, jak również w umowach zawieranych przez skarżącą każdy z wykonawców jest odpowiedzialny za swoją część i jest to weryfikowane na etapie odbioru danego fragmentu prac potwierdzonego następnie wypłatą wynagrodzenia; - systematyczność, stałość i powtarzalność pracy są cechami wykluczającymi zawarcie umowy o dzieło, podczas gdy cechy te można przypisać wielu umowom rezultatu, w których ostateczny przedmiot jest zrealizowany przez powtarzalne czynności prowadzące do powstania weryfikowalnej całości poddającej się testowi na istnienie wad fizycznych i w sposób jednoznaczny określonej; - zawieranie umów każdego miesiąca stanowi negatywną przesłankę zawarcia umowy o dzieło, podczas gdy żaden przepis nie reguluje częstotliwości stosunków kontraktowych stron; - zobligowanie do przestrzegania zaleceń zamawiającego, dostosowanie się do jego wymogów w zakresie organizacji czasu pracy czy wykonania umowy na podstawie projektu stanowi o zawarciu umów o świadczenie usług, podczas gdy istotą każdej umowy jest opisanie i realizacja przedmiotu w sposób, który wymaga zamawiający aby móc umowę zrealizować w określonych kształcie, a dostosowanie się do wymogów realizacji dzieła w zakładzie pracy w ruchu ciągłym, w którym niemożliwe często jest wykonanie prac w inny sposób; - tożsamość czynności zainteresowanych wykonywanych w oparciu o umowy o dzieło z czynnościami osób wykonujących pracę na podstawie umowy o dzieło, za które odpowiedzialna była Spółka przed kontrahentami, stanowi przesłankę świadczącą o zawarciu umowy o świadczeniu usług, podczas gdy odpowiedzialność wykonawcy za całość robót i tym samym również za czynności podwykonawców jest standardem w relacjach zamawiający-wykonawca-podwykonawca - a w szczególności nie odbiera to

umowie cech umowy o dzieło, bowiem podwykonawcy są odpowiedzialni za wady również przed wykonawcą (w ich przypadku zamawiającym);

3) art. 627 k.c. w związku z art. 636 k.c. i w związku z art. 638 k.c., przez błędną ich wykładnię i uznanie, że koniecznym jest uregulowanie w umowie o dzieło odpowiedzialności za wady dzieła oraz kwestii obniżenia wynagrodzenia na wypadek wystąpienia wad dzieła, podczas gdy w przypadku braku szczegółowych zasad przewidzianych umową zastosowanie mają przepisy ogólne Kodeksu cywilnego;

4) art. 627 k.c. w związku z art. 634 k.c., przez błędną wykładnię i uznanie, że korzystanie z powierzonych materiałów świadczy o zawarciu umowy o świadczenie usług, podczas gdy dzieło może zostać wykonane z materiałów powierzonych przez zamawiającego;

5) art. 627 k.c. w związku z art. 643 k.c., przez błędną wykładnię i uznanie, że wykonawca musi być obecny przy odebraniu dzieła, podczas gdy wykonawca jest jedynie zobowiązany do wydania dzieła, a przez odbiór dzieła i zapłatę wynagrodzenia zamawiający wykonuje swój obowiązek;

6) art. 353¹ k.c., przez błędną wykładnię i uznanie, że sporne umowy były umowami o świadczenie usług, podczas gdy zgodnie z zasadą swobody umów strony mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, przy czym przekroczenie granic swobody umów nie zostało wskazane;

7) art. 2 w związku z art. 7 Konstytucji RP, przez naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej i zasady praworządności polegający na braku analizy prawomocnego wyroku wydanego w analogicznym stanie faktycznym w Sądzie Okręgowym w K., który dotyczył umów zbliżonej treści, wykonywanych w tych samych warunkach i w konsekwencji dopuszczenie do występowania dwóch prawomocnych orzeczeń zawierających całkowicie odmienne rozstrzygnięcie tej samej kwestii, opartej jedynie na innej wykładni tego samego przepisu, a dotyczącej jednego podmiotu;

8) art. 65 § 2 k.c., przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron z pominięciem zgodnego zamiaru stron i celu umowy, które jednoznacznie

wskazywały na wolę wykonania wyłącznie indywidualnie oznaczonych przedmiotów opisanych w umowach w czasie określonym umową jednak bez stałego wykonywania poszczególnych czynności, gdzie istotnym elementem było wytworzenie określonego rezultatu, a nie czynności podjęte w celu jego zrealizowania;

9) art. 278 § 1 k.p.c., przez uznanie, że wykonywane w ramach spornych umów prace sprowadzały się do prostych, powtarzalnych czynności, którym jedynym kryterium prawidłowego wykonania było zachowanie należytej staranności, podczas gdy wszystkie prace zostały wykonane przez wykwalifikowanych pracowników - elektromonterów, a samo określenie przedmiotu umów nie pozwala bez posiadania wiadomości specjalnych na ocenę skomplikowania prac i bezsporne uznanie czy stanowią proste powtarzalne czynności, co doprowadziło do rażącego błędu w postaci ustalenia, iż przedmiot umów stanowił w istocie powtarzalne czynności faktyczne;

10) art. 233 § 1 k.p.c., przez pozbawione oparcia w materiale dowodowym i nieuprawnione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego uznanie, że skarżąca nie dokonywała odbiorów poszczególnych dzieł, mimo iż z umów o dzieło wprost wynika, że odbiór każdorazowo miał miejsce, co doprowadziło do błędnego ustalenia podstawy faktycznej i błędnej subsumcji prawa materialnego.

Zdaniem skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na rażące naruszenie art. 627 k.c. przez jego błędną wykładnię i błędną kwalifikację przesłanek pozytywnych umożliwiających uznanie spornych umów za umowy o dzieło, jak też przesłanek negatywnych wykluczających uznanie danej umowy za umowę o dzieło, błędną kwalifikację *essentialia negotii* umowy o dzieło oraz błędne zastosowanie art. 750 k.c. w związku z art. 734 §1 k.c. w ustalonym stanie faktycznym, który wykluczał uznanie zawartych umów za umowy o świadczenie usług.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o wydanie postanowienia o odmowie przyjęcia skargi do rozpoznania oraz orzeczenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Obowiązkiem skarżącego jest sformułowanie i uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w nawiązaniu do tych przesłanek, gdyż tylko wówczas może być osiągnięty cel wymagań przewidzianych w art. 398⁴ § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego w kwestii przyjęcia bądź odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika z oceny, czy okoliczności powołane przez skarżącego odpowiadają tym, o jakich stanowi art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Wniosek o przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej został oparty na przesłance oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać spełnienia tej przesłanki.

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oceną skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), wymaga zawarcia w uzasadnieniu wniosku wyводу prawnego wskazującego, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawienia argumentów na poparcie tego twierdzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007). Powołanie się na tę przesłankę zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). Ponadto oczywista zasadność skargi zachodzi wtedy, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że doszło do kwalifikowanego naruszenia podstaw kasacyjnego zaskarżenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r., III SK 19/13, LEX nr 1402642 oraz z

dnia 3 grudnia 2014 r., III PK 75/14, LEX nr 1621619), które ewidentnie uzasadniały uwzględnienie skargi (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., III CSK 216/07, LEX nr 560577 oraz z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 18/14, LEX nr 1522063). Strona skarżąca jest w tym zakresie zobowiązana do sformułowania w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania odpowiednich wywodów potwierdzających tę okoliczność, gdyż o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 347/07, LEX nr 465860). Dodatkowo należy pamiętać, że o oczywistości naruszenia prawa możemy mówić jedynie, gdy w rozpoznawanej sprawie doszło do sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem albo powszechnie przyjętymi regułami interpretacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2013 r., III SK 43/12, LEX nr 1331343).

Skarżąca nie wykazała istnienia powołanej przesłanki „przedsądu” bowiem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zawiera żadnego jurydycznego wyводу potwierdzającego słuszność tezy o kwalifikowanym naruszeniu przez Sąd drugiej instancji art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 §1 k.c. W rzeczywistości skarżąca zmierza wyłącznie do forsowania własnego założenia, że przedmiotem spornych umów są świadczenia zmierzające do osiągnięcia określonego rezultatu, a więc do podważenia ustalonego przez Sądy orzekające stanu faktycznego sprawy, co usuwa się spod rozeznania i kontroli kasacyjnej (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681), gdyż Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi oraz oceną materiału dowodowego dokonaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Natomiast z poczynionych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych wynikało wiążąco (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), że sposób wykonywania spornych umów nie odpowiadał naturze umów o dzieło określonej w art. 627 k.c.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o „rezultat usługi” (wytwór) - co jest podstawową cechą

odróżniającą ją od umowy zlecenia (świadczenia usług) - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu - w postaci materialnej bądź niematerialnej. Niewątpliwie każda umowa o dzieło należy do kategorii umów rezultatu, jednak nie każda umowa rezultatu może być podporządkowana przepisom dotyczącym umowy o dzieło. Art. 627 k.c. wskazuje na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. W konsekwencji, o ile przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności, to odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło jest odpowiedzialnością za rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2000 r., II UK 386/99, OSNPAiUS 2001 nr 16, poz. 522; z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, OSNP 2009 nr 23-24, poz. 310; z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, OSNP 2012 nr 9-10, poz. 127; z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 115; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12. LEX nr 1341964; z dnia 28 czerwca 2016 r., II UK 288/15, LEX nr 2107096). Przyjmuje

się, że o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje wymaganie, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy. Tę cechę mają tylko dzieła ucieleśnione w wytworzonej rzeczy lub zmianach w rzeczy istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy, a utwór o charakterze nieucieleśnionym nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 1970 r., II PR 298/69, niepublikowany oraz z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99 i z dnia 5 grudnia 2000 r., I PKN 127/00, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 356).

Z kolei wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie, jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne – art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne – art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat. Brak kryteriów określających pożądaną przez zamawiającego wynik (wytwór) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 sierpnia 2016 r., II UK 316/15, LEX nr 2113367; z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 8 października 2013 r., III UK 126/12, OSNP 2014 Nr 9, poz. 135).

W świetle powyższych wywodów nie sposób więc uznać, że Sąd Apelacyjny dopuścił się zarzucanego przez skarżącą kwalifikowanego naruszenia art. 627 k.c. czy też art. 750 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c., gdyż prawidłowo przyjął na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń, iż przedmiotem spornych umów jest staranne wykonywanie opisanych w nich czynności, a nie osiągnięcie konkretnego rezultatu. A zatem nie ma podstaw do stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego po myśli art. 98 § 1 k.p.c.